Nr. 73. Lwów, Piątek dnia 19 Marca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 K (14 M), z dostawą do domu 23 K (16 M), z przesyłką w Polsce 23 K (16 M) w innych państwach 25 K (17·50 M). Za zmianę adresu dopłaca się 60 h. Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 1 Kor. (70 fen.) Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19 **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny Jan Dąbski.

PIŁSUDSKI.

W dzień imienin Naczelnika państwa.

Wielcy ludzie są chlubą narodu, a cześć dla nich jest probierzem kultury demokratycznej. Ze czcią, ale bez uniżenia, z miłością i zaufaniem, ale bez zaślepienia zaciemniającego sąd, spoglądamy ku tym, którzy własnym trudem i zasługą stali się pierwszymi wśród równych. Czcząc ich, naród sam sobie cześć oddaje, stawiając ich na stanowiskach kierowniczych, stwarza sobie najpomyślniejsze widoki rozwoju.

Piłsudski, ku któremu dziś, w dzień Jego imienin, myśl nasza i serce, pełne serdecznego uczucia, się zwracają, jest takim człowiekiem. Jego nazwisko wyryło się dziś we wszystkich sercach polskich, nie zaślepionych partyjnictwem, nie zubożonych stronniczem sekciarstwem. Wyszło ono za Polskę, budząc szacunek i podziw na całym świecie. W potęgującej się ustawicznie miłości narodu ku Piłsudskiemu, mieści się trafny, nieomylny instynkt narodu.

Piłsudski był jednym z tych, którzy żyli wyłącznie sprawą Polski i sprawę tę kształtowali, którzy wszystko oddali na jej usługi. Prace jego i los były najściślej związane z losem Polski, były tego losu symbolem. W dobie prac konspiracyjnych, polskości kryjącej się po podziemiach, był Piłsudski konspiratorem, rewolucjonistą. Gdy zmartwychwstawał duch państwowy i wojskowy w narodzie, on stanął na czele tego ruchu. Gdy w Legjonach podniesiony został sztandar niepodległości, gdy wykuwać się począł typ obywatela i żołnierza polskiego, gdy w szczupłych tych szeregach — w duszach i na ostrzach bagnetów — formować się poczęła państwowość polska, on był tych Legjonów wodzem, wychowawcą i duchowym kierownikiem, a imię jego stało się magnesem przyciągającym dla wszelakich wyzwoleńczych wysiłków. Gdy gwiazda Polski zdawała się przygasać a obrońcy jej poszli do obozu jeńców lub w dalekie kraje walczyć orężem i duchem o Polskę, on, ich wódz, wywieziony został do Magdeburga. W chwili, gdy legły w gruzach potęgi rozbiorcze, on powrócił do Ojczyzny i rozpoczął wielką pracę jednoczenia.

Z niepojętym, twardym, choć nienarzucającym się oku uporem, doprowadza to dzieło do skutku. Orężem jednoczy ziemie polskie, urokiem swego nazwiska zespala armję, przyspiesza jednoczenie się zupełne ducha polskiego. Trud, przemierzywszy tereny coraz to rozleglejsze: pracy konspiracyjnej, organizacyjno-wojskowej, wojennej, politycznej ku najrozleglejszym zwraca się zadaniom — ku utrwaleniu i budowaniu państwa. Imię jego, zrazu własność obozu politycznego, orjentacji, stało się własnością całego narodu. On sam stał się wyobrazicielem polskości, zmartwychwstającej własnym wysiłkiem, polskości, jednoczącej się pod hasłami ludu, pracy i prawa, polskości, która od sprzymierzeńców i obcych żąda szacunku, a u sąsiadów stara się wzbudzić zaufanie i miłość.

Życzenia, które mu w dzień Jego imienin zasyłamy, by w zgodzie z wolą narodu szczęśliwie i długo sprawował władzę, są życzeniami nietylko dla Naczelnika państwa, ale dla państwa i narodu.

W przededniu.

—o—

NACZELNIKOWI
dla pamięci r. 1912.

W kamieniu, który stopa wpółprzytomna gniecie,
w piaskowcu siwym, ziarnem słonecznem pokrytym,
na lwowskich brukach, — każdy drobny kryształ [kwarcu
drżał i pełen był polskiej nadziei gotowań.
Wiecie wy o tem wszyscy, że kiedy na świecie
podnosiły się moce podziemnych bojowań,
dwa razy dusza nasza dreszczem się obfitym
ofiary cała wstrząsła i w gotowość rosła.

Listopad się przesunął bez znaku i w marcu,
kiedy się nowe czasy zawierać zdawały,
przerwały się czatowań dni i powracały
w łożyska zwykłe nurty rozlewne miłowań.

A jednak była chwila, kiedy się podniosła
jednem westchnieniem ziemia cała między Wisłą,
Bugiem, Dniestrem i Narwią i kiedy nadzieją
ostatecznej godziny wezbrała, w objacie
krew niosąc.
Pod tą grozą zmartwychwstań zawisłą
nad spokojnością dachów — matki, co umieją
czytać w umysłach synów, bez zapytań i bez
słów, cicho gotowały bojowe węzełki,
a młodość zesztywniała w złotych snów utracie
czujna była na każdy ruch i na czyn wszelki,
stalą sinego sukna pokrywając ciała.

A w ów wieczór grudniowy ostatnich pożegnań —
kiedy się bursztynowe żagwienie zachodu
zlewało w sine światło gazowych latarni,
jakby się przez krwi zorzę przesączały i łez
krople dźwięczały cicho, — ogromna wezbrała
pewność, że choć się życie codzienne przemarni
w poniewierce i w bolu włóczęg, że choć śnieg nań
padnie rozstajów, deszcze krwawiące pochodu
przez ofiarne mogiły, — jednak z owej siły
miłowania, co w czyn się stalowy przekuwa
wydzie ogień i, jako wiatr drogi zamiata,
zamiecie ziemię całą wolnością.
Znaczyły
nam jasność drogi trudu, z głębokości trzewia
wydarte garście szczęścia, jak walki zarzewia,
rozrzucone hojnością młodej krwi, co czuwa
aby nie być ostatnią w gromadzie. —
Poświata
wiary była tą mocą, co kości przenika,
łuną złotą nam była tajna Naczelnika
obecność, bowiem każdy już go czuł w narodzie,
chociaż nie znali wszyscy.
Każda garstka ziemi
i każdy drobny kryształ piaskowego kwarcu
drżał pod stopą spoistych drużyn, co żądnemi
sercami wyglądały godziny zwiastowań.

Listopad się przesunął bez znaku, — i w marcu
przerwały się czatowań dni i powracały
w łożyska dawne nurty rozlewne miłowań.

I naród był jak wąwóz górski, wpółnakryty
wełnistem morzem chmury, który się wydaje
jednolicie spokojny, — gdy nurt życia kraje
dolinę coraz głębiej i na plon obfity
ugory rude żyźni.
I tak jak rozcieki
strumieni, w czas posuchy, w szczerbach na upłazach
przepadają, w załomach, porostach i głazach,
i jeno, kiedy ucho przyłożym do ziemi,
czujem, że ciągle kują skały srebrzystemi
wężami, a w głąb rozgłos przenoszą daleki. —

Tak narodu gotowość ścichła, lecz korzenie
miłości coraz głębiej i jelita gleby
nurtując, rozciągała, czujna w duchu, żeby
nie minąć chwili, kiedy gromów przebudzenie
zaszarpie cielskiem ziemi i rozwiąże wieki.

Paryż. 1918.

Anna Ludwika Czerny.

—o—

Zaczepna akcja bolszewików na całym froncie.

Warszawa. (Pat). Komunikat sztabu generalnego W. P. z 17. bm. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie. Gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy. Na Wołyniu na północ od Zwiahla atakował nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dwóch dni kilkakrotnie odcinek Kuka-Hutka. Atak prowadzony był znacznemi siłami przy użyciu pociągu pancernego, został jednak z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Na odcinku Lubar Ostropol prowadzi nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadziła do poważnych starć z naszemi patrolami. Na ofenzywne zamiary nieprzyjacielskie na Podolu wskazuje znaleziony w zdobytej kancelarji II brygady 60 dywizji rozkaz operacyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec podolski.

Kuliński, pułk.

—o—

Delegacja spisko-orawska domaga się ochrony.

Warszawa. (PAT.) "Kurjer Warszawski" podaje: Do ministra spraw zagran. Patka zgłosiła się wczoraj delegacja ze Spisza i Orawy, złożona z pp. Osieckiego, Roji i Rajskiego z prośbą, aby rząd bezzwłocznie zażądał od ententy wysłania wojsk koalicyjnych na te ziemie w celu uchronienia ludności polskiej od napadów czeskich.

—o—

Gabinet zachwiany.

GRABSKI I ŚLIWIŃSKI USTĄPIĄ.

Warszawa (tel wł.). W łonie ludowców toczą się w sprawie stosunku do obecnego gabinetu narady. Wedle dotychczasowego przebiegu narad i rokowań ludowcy w najbliższym czasie wystąpią ostro przeciwko ministrowi Grabskiemu, któremu zarzucają partyjność i niekorzystną gospodarkę funduszami państwowymi. Chodzi o wydatki na zagospodarowanie odłogiem leżących pól, o fundusze banku ziemskiego, który ma pomagać parcelacji i o fundusze na odbudowę kraju. Ludowcy zarzucają Grabskiemu, że odmawiał funduszu na powyższe cele, hamując przez to postępy reformy rolnej. Obecnie chodzi o to, czy przyjdzie do zupełnej dymisji całego gabinetu, czy też nastąpi tylko wymiana kilku tek. W każdym razie pewnem jest, że premjerem przyszłego gabinetu pozostałby nadal p. Skulski. Jako rzecz pewną uważają ustąpienie pp. Grabskiego i Śliwińskiego, a jako prawdopodobne ustąpienie ministrów handlu i sprawiedliwości. W związku z temi pogłoskami uważają trwałość większości sejmowej za zachwianą.

—o—

ROZŁAM W N-DECJI

Warszawa (tel. wł.). Dotychczasowi posłowie stronnictwa narodowo-demokratycznego Bigoński, Brosiński, Stachowski, Frankowiak, Lewandowski; Malinski, Michalak, Jasiński, Piotrowski i Zamiara oraz szereg działaczy małopolskich utworzyli nowe stronnictwo pod nazwą narodowego stronnictwa chrześcijańsko - robotniczego. Powodem tego rozłamu było to, że w obecnym zarządzie NZR. podjęta została walka klas w duchu niechrześcijańskim.

Warszawa (tel. wł.). Dotychczasowe poznańskie stronnictwo N. D. uchwaliło przyłączyć się do związku ludowo-narodowego.

Petlura o okupacji Ukrainy.

Korespondent amerykańskich pism „New Jork Glob" i „Chicago Daily News", Wiliam Inkermann. miał — jak donosi „Hromadska dumka" — rozmowę z Petlurą, który na zapytanie co myśli o obecnej okupacji Ukrainy przez Polaków, odpowiedział: „Jeżeli Polacy mają jakąkolwiek roztropność polityczną, powinni trzymać się zdaleka od Ukrainy. Byłoby to dla Polski prawie samobójstwem państwowem, gdyby Polska domagała się zajęcia tej ziemi, do którego nawołują pisma polskie. Zajęcie naszego kraju wywołałoby szereg rewolucji, które przyczyniłyby się tylko do wzmocnienia bolszewików, a w końcu do ruiny Polski. Nie ma wątpliwości, że wyprawa Denikina na Ukrainę przyniosła mu nietylko zgubę, ale przyczyniła się też do wzmocnienia bolszewików.

Ataki na Francuzów i Polaków na G. Śląsku.

Bytom. (PAT.) W Opolu ujawnia się obecnie silne podniecenie. Od soboty przychodzi ciągle do demonstracji przyczem powtarzają się **ataki na Francuzów i Polaków.** Onegdaj grupa demonstrantów zepchnęła z chodnika 2 oficerów francuskich nazywając ich równocześnie „francuskiemi świniami". W nocy na niedzielę **usiłowano znieważyć godła konsulatu polskiego.** W poniedziałek zastrajkowali sędziowie niemieccy na znak protestu z powodu aresztowania pewnego sędziego niemieckiego. Na dziś spodziewają się demonstracji. Niemcy domagają się usunięcia komisji alianckiej. Jak podają dzienniki sytuacja w Opolu jest poważną

—o—

Generał Iwaszkiewicz nie ustępuje.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, że pogłoski o ustąpieniu generała Iwaszkiewicza, dowódcy frontu podolskiego. są bezpodstawne. Generał Iwaszkiewicz pozostaje nadal na zajmowanem dotychczas stanowisku.

—o—

GEN. LATINIK DELEGATEM CIESZYŃSKIM W MIEJSCE ZAMORSKIEGO.

Warszawa (tel. wł.). Późnym wieczorem rozeszła się w Sejmie pogłoska, że następcą p. Zamorskiego jako delegata w sprawie cieszyńskiej, zamianowany został generał Latinik.

—o—

Głos rozpaczy.

Zebranie wczorajsze kobiet, żon urzędników, było wielkim głosem przestrogi, ale i groźby zarazem w stronę rządu, że jeżeli stosunki obecne się nie zmienią, urzędnicy chwycą się **najostrzejszych** środków, aby rząd **zmusić** do zajęcia innego stanowiska.

Dyskusja ogólna wczorajszego zebrania, któremu przewodniczyła p. Kotiers, obracała się głównie około dwu kwestji: konieczności bezzwłocznego zaopatrzenia głodujących urzędników w żywność, by nie marli z wycieńczenia oraz zaopatrzenia ich w odzież, obuwie i bieliznę, by nie stali się jako... Łazarze. Doszło do tego, że jak stwierdził radca Pierożyński, urzędnicy w konsumach swoich nie otrzymują obecnie zupełnie chleba powszedniego, który wszakże jest podstawą pożywienia wobec absolutnego braku innych środków żywności. Cóż zatem dziwnego, że wczoraj, jak to p. doniósł p. Pierożyński, **dwóch urzędników skarbowych zemdlało w biurze z głodu!**

Nawet sklepy miejskie otrzymują od czasu do czasu jakieś artykuły żywnościowe, jak kaszę, krupy, nie otrzymują ich jednakowoż konsumy urzędnicze, bo, wszakże urzędnikom wyznaczono deputaty żywnościowe.

Wyznaczono, ale ich nie dano. Jakżeż więc tragicznym jest los urzędnika, obarczonego rodziną, który najzupełniej pozbawiony jest jakiejkolwiek żywności, bo przecież nie stać go na to, by za chleb pozakartkowy zapłacił 70 kor., a takiej sumy sięga obecnie chleb jednokilogramowy!

P. Wiczkowska podniosła, że urzędnicy państwowi mają wszelkie prawa do **ostrej demonstracji** przeciw obecnym stosunkom, a inna z mówczyń rzuciła głosem pełnym bolu: Czy my mamy czekać, aż nasi mężowie nie będą mieli sił do pracy? Dwóch urzędników zemdlało z głodu wczoraj, a inni będą wkrótce do pracy niezdolni.

Niesłychane utrudnienia napotykają urzędnicy w nabywaniu materjałów odzieżowych i bieliźnianych. Służący ku temu celowi „Puzap" przydzieli podobno urzędnikom płótna po 1 m. 60 cm. na rodzinę (!), zaś artykułów odzieżowych kupiono wprawdzie za 2 miljony i po 90 koron metr sukna, ale materjał ten będzie mógł nabywać akurat co... — dziesiąty urzędnik.

Także podobno będzie do rozdziału około 3000 par obuwia, którym to rozdziałem zajmie się „Nuza", ale znowu zachodzi pytanie, kogo taką mikroskopijną ilością obdzielić.

Są to poprostu kpiny z tego proletarjatu inteligencji, i słusznie w przemówieniach wskazywano, że całą winę należy przypisać Warszawie, która Lwów traktuje po macoszemu.

Przemawiały m. i. pp. Kotiers, Fiałkiewiczowa, Chmurowiczowa, poczem postanowiło zebranie z odpowiednim memorjałem udać się w deputacji do radcy Bartoszewskiego i gen. delegata Gałeckiego i przedstawić im całą niedolę klasy urzędniczej. Memorjał będzie się streszczał w następujących żądaniach:

1) Przydział deputatów żywnościowych w takiej ilości, jaką mają rodziny wojskowych i w odpowiednim stosunku do ilości członków rodziny.

2) Przydział deputatów bielizny, odzieży i obuwia względnie skór.

3) Uregulowanie płac.

4) Założenie kas chorych dla urzędników, bo urzędnicy nie mają pieniędzy na opłacanie lekarzy i drogich lekarstw.

Na delegatki wybrane zostały: pp. Kotiers, Wiczkowska, Fiszerowa, Fiałkiewiczowa, Tepferowa i Ottowa.

Rządowi nie wolno przeoczać tych skromnych żądań urzędniczych, bo jak podnoszono, sytuacja staje się coraz gorsza i po wyczerpaniu wszystkich środków pozostanie urzędnikom tylko strajk!

(Ar.)

Pułki saskie i bawarskie idą na Berlin.

Wiedeń. (PAT) B. K. z Berlina 16. Latawce wysłane przez rząd Rzeszy krążyły dziś między g. 4 a 5 popołudniu nad Berlinem i rzucały na miasto proklamacje. W proklamacjach jest powiedziane, że **pułki saskie i bawarskie** wiernie stoją przy rządzie i znajdują się **w pochodzie na Berlin.** Latawce były gwałtownie ostrzeliwane przez karabiny maszynowe atoli bez skutku.

Komuniści chcą opanować Berlin.

Zbrojny wybuch kwestją najbliższych godzin.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki zamieszczają nocne depesze z Berlina, w których jest powiedziane, że komuniści postanowili wyzyskać sytuację, aby proklamować rząd rad. Komuniści i niezawiśli socjaliści połączyli się do wspólnej akcji i wystosowali do Kappa ultimatum, w którem go wzywają, by do godz. 9 wieczorem ustąpił, gdyż w przeciwnym razie **będzie dyktatura wojskowa zaatakowana siłą zbrojną.** Przywódcy niezawisłych socjalistów i komunistów oświadczyli, że 18.000 **robotników berlińskich jest uzbrojonych.** Od godz. 10 wieczór syreny fabryczne wzywają robotników na miejsce zborne. Sytuacja jest bardzo poważną, **oczekują w nocy krwawych zajść.** Generał Luettwitz wydał odezwę przeciwko bolszewizmowi i zgromadził wojska, które liczą 30—40.000 żołn. Zamierza on poskromić krwawo powstanie komunistyczne. Późną nocą (godz. 10.30) donoszą dzienniki wiedeńskie z Berlina, że **słychać tam strzały armatnie.** Dalsze szczegóły są nieznane.

Rewolucja obejmuje całe Niemcy.

Rząd dotychczasowy żąda kapitulacji Kappa.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa. Ze Sztutgartu donoszą, że **rząd Eberta odrzucił propozycje rządu Kappa co do nawiązania rokowań.** Natomiast „Matin" podaje wiadomość z Moguncji, że Kapp nawiązał rokowania z Ebertem i Noskem.

Wiedeń. (PAT.) B. K. ze Sztutgartu. Rząd rzeszy oświadczył wczoraj, że wiadomość o rzekomem zawarciu kompromisu z uzurpartorami berlińskimi, jest nieprawdziwa. Rząd rzeszy stoi na stanowisku, że może być tylko mowa o ich **bezwzględnej kapitulacji.**

Kapp uciekł z Berlina?

Wiedeń (PAT.) „N. Fr. Presse" z Berlina. Słychać że Kapp i Luettwitz opuścili Berlin w automobilu. Na dziś w nocy przygotowany jest wielki zamach komunistyczny.

—o—

Wojska wierne dawnemu rządowi.

Kraków, (PAT) Radjo z Wiednia. Wedle doniesień z Hamburga okolice wielkiego Hamburga pozostają pod władzą dawnego rządu. Wojska w Altonie, które dotychczas stały pod komendą nowego rządu, usunęły swoich oficerów i poddały się władzy dawnego konstytucyjnego rządu. Innych oficerów internowano.

—o—

JUŻ SIĘ W NIEMCZECH LEJE KREW.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Wedle doniesień z Berlina Kapp nie zdołał dotąd utworzyć ministerstwa. Ma on za sobą tylko Prusy wschodnie, Śląsk Meklemburg i część Bawarji. Natomiast dystrykty robotnicze i porty są przeciwko przewrotom, zwłaszcza Hamburg, Brema, Altona Chemnitz i Norymberga. W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach do krwawych starć. W Berlinie musiało interwenjować wojsko przy użyciu broni palnej podobnie w Lipsku i Kilonji.

Kraków (Pat.). Radjo z Berlina. B. Wolffa z Drezna. Wczoraj popołudniu przyszło na wielu punk-

tach miasta do krwawych starć z wojskiem. Do godz. 1 w nocy zgłoszono 50 zabitych.

Kraków (Pat.). Radjo z Berlina. B. Wolffa. Wczoraj przyszło do licznych starć z wojskiem rządowem. Ogółem było **6 osób zabitych a bardzo wiele rannych**.

Lipsk (Pat.). Tel. Komp. W Lipsku wczoraj w ciągu dnia przyszło do małej strzelaniny; pewna ilość osób została raniona. Saskie wojskowe oddziały Reichswehru, które stoją na gruncie konstytucji, panują nad miastem.

Wiedeń (Pat.). Filja B. Wolffa ze Sztutgartu. Prezydent Rzeszy Ebert i minister obrony krajowej Noske zarządzili dziś usunięcie generała Merckera z komendy w Dreźnie, na którego spada odpowiedzialność za krwawe zajścia w Dreźnie.

Signica (Pat.). W czasie starć ulicznych w Lignicy **zginęło 17 osób**.

Kapp oddał władzę w ręce główno-dowodzącego.

Kraków. (Wolff) (Pat). Kanclerz Kapp komunikuje: Ponieważ rząd Eberta zdecydował się na zasadnicze dopełnienie postulatów, których odrzucenie w dniu 13. bm. doprowadziło do utworzenia nowego rządu, uważa rząd swoją misję za skończoną i ustępuje oddając swoją władzę wykonawczą w ręce głównodowodzącego.

STRAJKI GENERALNE.

Lipsk (Pat.). Wczoraj rozpoczął się tu strajk generalny.

Poznań (Pat.). W **Hamburgu Essen i Lipsku** został ogłoszony **strajk generalny**.

Gdańsk (Pat.). Dzienniki gdańskie donoszą:

Strajk generalny w Niemczech zaostrza się. W Berlinie ustała wszelka komunikacja, ustał też dowóz środków żywności.

Stuttgart (Pat.). Strajk generalny rozpoczął się w dniu dzisiejszym.

KOLEJARZE GROŻĄ GENERALNYM STREJKIEM JEŻELI KAPP NIE USTĄPI.

Kraków (Pat.). Radjo z Berlina. Pracownicy kolejowi postawili rządowi ultimatum, w którem żądają ustąpienia Kappa, grożąc w przeciwnym razie proklamowaniem w środę strajku generalnego.

KARA ŚMIERCI NA PRZYWODCOW STRAJKU.

Paryż (Pat.). Agencja Havasa. Z Berlina donoszą, że rząd Kappa wprowadził **karę śmierci przeciwko przywódcom strajku**.

REWOLUCYJNA RADA ROBOTNICZA.

Kraków (Pat.). Radjo z Wiednia. B. K. z Essen. Utworzona wczoraj **rewolucyjna rada robotnicza** powierzyła prowadzenie interesów komitetowi. Obiegają pogłoski o układach w celu zjednoczenia wszystkich trzech partji socjalistycznych dla zgodnego działania w okręgach dolno reńskich i westfalskich na zasadach dyktatury proletarjatu.

Berlin (Pat.). Berliński korespondent „Chemnitzer Allg. Ztg." donosi, że w Chemnitz obwołaną została republika rad.

GIEŁDA I WYŻSZE SZKOŁY W BERLINIE ZAMKNIĘTE.

Kraków (Pat.). Radjo z Berlina. Wszystkie wyższe uczelnie w Berlinie zostały zamknięte, także giełda berlińska została na ten tydzień zamknięta.

Konfiskata majątków zdrajców stanu.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „Lokal Anzeiger" ze Sztutgartu. Rząd przygotowuje projekt ustawy wedle którego wobec **zdrajców stanu** ma być zastosowana **konfiskata ich majątków.**

—o—

Koalicja zarządza środki ochronne z powodu przewrotu w Berlinie.

Kraków (PAT) 16. Rad z Paryża. „Petit Parisien" donosi z Londynu: W poniedziałek odbyła się w Paryżu na Downing Street konferencja zwołana przez L. Georgea. Na porządku dziennym **sprawa przewrotu w Berlinie**. Konferencja zaczęła się w południe i trwała do godz. 2 w nocy. Co do **środków ochronnych** postanowiono odnieść się do marszałka Focha, marszałka Henryka Wilsona i wyższych oficerów, przebywających obecnie w Moguncji. Z drugiej strony admirał Beatty i minister marynarki angielskiej oświadczyli, że w razie potrzeby zarządzą ze swej strony odpowiednie środki.

Paryż. (PAT) 16. Agencja Havasa. „Petit Parisien" podaje, iż wczorajsze obrady Rady najwyższej ujawniły niezłomną wolę sprzymierzonych do pozostawania w ścisłej łączności i zachowania stanowiska wyczekującego, pozostawiając marszałkowi Fochowi oraz admirałowi Beatty'emu zarządzenie odpowiednich środków.

Kraków (PAT) Radio z Lyonu. Konferencja ambasadorów zbiera się w środę pod przewodnictwem Milleranda. Będzie ona obradowała nad **sprawą czynnego wystąpienia Niemców przeciwko członkom misji kontrolnej koalicji** i nad zarządzeniami Focha w tym względzie.

Kraków Radio z Paryża (Pat). Według informacji „Dail Mail" angielskie ministerstwo wojny przedsięwzięło już wszystkie środki na wypadek gdyby okazała się potrzeba interwencji wobec przewrotu w Niemczech.

Czy w misji dyplomatycznej?

Wiedeń. (PAT.) B. K. ze Sztutgartu. Przybył tutaj pułkownik francuski Bruiére.

GEN. HALLER I PUŁK WAŃKOWSKI ODZNACZENI ORDEREM FRANCUSKIEJ LEGJI HONOROWEJ.

Warszawa (Pat.). Generał Henrys przyjechał wczoraj wieczorem do Torunia dla wręczenia orderów Legji honorowej gen. Hallerowi i pułkownikowi Wańkowskiemu.

Województwa w Galicji.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś odbyły się narady posłów małopolskich z ministrem spraw wewnętrznych Wojciechowskim w sprawie podziału Galicji na województwa. Ustalono, że Galicja będzie podzielona na cztery województwa, mianowicie krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

—o—

Układy estońsko-polskie w sprawie pokoju z Rosją.

Warszawa. (PAT.) Przybyła wczoraj do Warszawy delegacja Estonji w celu porozumienia się z rządem polskim **w sprawie pokoju z Rosją sowiecką.**

Polska w Krzemieńcu.

Do „Hromadzkiej dumki" piszą z Krzemieńca: „Krzemieniec podlega komendzie kowelskiej, a w samem mieście jest starostwo polskie. Cała administracja polska, zwolniono wszystkich urzędników ukraińców i rosjan. Doszło aż do tego, że niektórzy sędziowie, profesorowie i nauczyciele rąbią w mieście drzewo, jak zwyczajni codzienni rębacze. Wszystkie ogłoszenia i rozporządzenia wydaje się tylko w języku polskim, ludność mówi tylko (?) po ukraińsku, a żydzi po rosyjsku. W mieście nie ma ani jednej szkoły ukraińskiej, tylko polskie. W całym powiecie tylko dwie wiejskie szkoły ukr. Po wsiach są wójtami sami Polacy..."

Słowem Polska w Krzemieńcu!

Dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

Czyny życia i zasługi Józefa Piłsudskiego są tego rodzaju, że myśl daru narodowego dla tego wielkiego Sługi ojczyzny, który wszystko dla niej oddał, a niczego nie zyskał — nie potrzebuje żadnych objaśnień i żadnych szerokich zachęt. Korzystając z okazji imienin naczelnika państwa wydawnictwo nasze otwiera niniejszem rubrykę na cel powyższy.

•

Na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego złożyli dotąd w naszej administracji: Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" 500 K, I. Dąbski 50 mk., dr. W. Jampolski 50 mk., Z. Fryling 10 K, L. Czernowa 20 mk., W. Czapczyński 20 K., A. Rosenberg 10 K., A. Lech 20 mk., T. Stroiński 20 K., E. Walter 20 mk., St. Machniewicz 20 mk., dr. H. Życzyński 20 mk., E. Osuchowska 10 K., B. Kawecki 10 K., H. Kruczkowska 10 K., M. Kałahurska 10 K., K. Monseu 10 K., Kruczkowski 10 K.

—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Edwarda II. kr.; gr. kat. Konona m. Jutro rz. kat. Józefa Oblub.; gr. kat. S. 42 mucz. — Wschód słońca 6·08, zachod 6·13.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W czwartek „Młodzi i starzy", komedja Hajo.

W piątek o g. 3 pop. przedstawienie dla załogi miasta Lwowa „Damy i huzary", komedja w 3 akt. Al. hr. Fredry — o g. 7 uroczyste przedstawienie w dniu imienin Naczelnika państwa „Halka", opera St. Moniuszki.

W sobotę o 3 pop. „Sułkowski", tragedja — o 7 w. „Noc w Wenecji", operetka.

W niedzielę o g. 3 popoł. „Panny" — wieczór „Eros i Psyche", opera.

W poniedziałek „Noc w Wenecji", operetka.

We wtorek „Asystent", sztuka.

—o—

We Lwowie.

— Z powodu uroczystości Imienin Naczelnika Państwa wydało DOG. w porozumieniu z Komendą miasta i placu na dzień 19. marca br. następujące zarządzenie:

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym poczem defilada wojskowa, która odbędzie się przed pomnikiem Mickiewicza.

O godz. 3 popoł. bezpłatne przedstawienie w Teatrze miejskim wyłącznie dla żołnierzy.

O godz. 7 wiecz. w Teatrze miejskim uroczyste przedstawienie. Oficerowie mają się zgłaszać po bilety w Komendzie miasta i placu. (Bilety płatne).

O godz. 8 wieczór w sali Kasyna oficerskiego zebranie oficerów załogi oraz rodzin i osób wprowadzonych wstęp Mk. 10.

— Dwaj docenci lwowscy powołani zostali na fakultet medyczny uniwersytetu warszawskiego a to na katedrę ginekologji dr. Czyżewski, a na katedrę neurologji dr. Orzechowski.

— Mianowania. Dr. Oko, dyrektor gimnazjum we Lwowie, powołany został do uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w charakterze zastępcy profesora języka łacińskiego; p. Józef Łukaszewicz powołany został do tegoż uniwersytetu w charakterze zastępcy profesora geologji.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś o g. 6 wieczór. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa wydawania opinji o obrazach kinematograficznych; Urządzenie zbiorów Bolesława Orzechowicza.

— O stałe pensje dla weteranów powstania z r. 1831 i r. 1863. Wydział Tow. Wzaj. Pomocy uczestników powstania r. 1863/4 zaprasza członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie w środę 27 bm. o godz. 4 po południu przy ul. Rutowskiego l. 10, II. piętro, w sprawie zmiany ustawy o stałej pensji dla weteranów powstania r. 1831 i 1863 z d. 2 sierpnia 1919.

— Uroczystości Szewczenkowskie. W 59 rocznicę poety ukraińskiego Tarasa Szewczenki urządzają ukraińcy we Lwowie uroczystości. W Warszawie odbyła się taka uroczystość w mieszkaniu ukr. misji dyplomatycznej, na której był też Petlura. W Kamieńcu Podolskim odbyło się też nabożeństwo, pochody, w którym wziął udział także pułk rekrutów ukr. z muzyką, przemówienia w uroczysty wieczór w sali Domu narodowego z przedstawieniem.

— Symfoniczna orkiestra włościańska Namysłowskiego zjedzie na trzy koncerty do Lwowa (24, 25 i 26 bm.).

— Nieuczciwe pogłoski o falsyfikatach 5-cio markowych. Od kilku dni spekulanci rozpuszczają pogłoski, że istnieją 5-cio markowe falsyfikaty, te mianowicie, które nie mają nadrukowanej czerwoną barwą serji, a po przeciwnej stronie u dołu drobnego podpisu firmy. Uwierzyły tej pogłosce przekupki, bardzo wielu kupców i część publiczności, która starała się zbywać rzekome falsyfikaty. Z tego wyłącznie korzystali nieuczciwi spekulanci, wykupując po niższych cenach owe niby falsyfikaty. Należy publiczność i kupców przestrzedz przed tymi z gruntu fałszywemi pogłoskami. Wymienione banknoty nie są falsyfikatami, a pochodzą jedynie z innej emisji i dlatego różnią się drobnemi szczegółami.

— Spekulanci wywołują popłoch. Kolportowano w ostatnich dniach wiadomości, że rząd polski zamierza w przyszłości nie honorować not austrjackich na 10.000 koron. Spekulanci rozmaici wyzyskują w ten sposób, że za te noty ofiarowują zaniepokojonym ich posiadaczom, pragnącym się najrychlej pozbyć tych not, zamiast po 10.000 K, zaledwie 8.000—9.000 koron. Przestrzegamy przed tym wyzyskiem i sądzi-

my, że władze zapobiedz powinny temu wyzyskowi ze strony rozmaitych ciemnych indywiduów. Jak wiadomo, noty 10.000-koronowe zachowują charakter pieniądza zagranicznego, przydatnego w obrotach handlowych z Austrją i Węgrami i mają kurs, który stoi na równi z koronami innych emisji, z małą tylko zniżką, która nie przekracza 2 proc. Zwracamy na to uwagę, że do niedawna wypłacały w notach po 10.000 K klijentom swoim banki i urzędy i tak samo przyjmowały wpłatę w tych notach banki, polska kasa pożyczkowa i poczta. W sprawie tej powinna się pojawić enuncjacja urzędowa, gdyż pogłoski o zamierzonem niehonorowaniu austr. not 10.000-koronowych są tylko na rękę spekulantom, którzy wyzyskując popłoch, robią na tem świetny interes, zarabiając na jeednej sztuce po tysiąc do 2000 K, a jak opowiadają — byli i tacy, którzy płacili tylko po 5000 za sztukę.

— Skazanie parocha. Ks. Eugeniusz Hoszowski, gr. kat. paroch w Zboiskach oskarżony został przed sądem wojskowym okręgu głównego we Lwowie o to, że w listopadzie 1918 r. rekwirował konie i wozy J. Banasia i żandarmerji we Lwowie i przewoził ze Srok amunicję dla wojska ruskiego, czem dopuścił się zbrodni przeciw sile zbrojnej. Trybunał skazał go za to na 3-letnie więzienie.

— Ucieczka niebezpiecznego włamywacza. Z początkiem bm. zbiegł z więzienia sądu wojskowego w Zamarstynowie niebezpieczny bandyta, włamywacz Franciszek Gessner. Gessner wówczas siedział w areszcie śledczym za kilkanaście włamań dokonanych w Opawie, Morawskiej Ostrawie, Lwowie i t. d. Szkoda wyrządzona temi włamaniami dosięga do miliona koron. Bandytę tego po długich poszukiwaniach udało się w końcu przed kilku dniami aresztować ajentowi Peleszczukowi i sierżantowi policji Pelcowi, którzy za nim śledzili przez kilka nocy. Gessnera odgrażającego się powyższym organom policyjnym za aresztowanie, skutego oddano do sądu D. O. G. we Lwowie, skąd miał być odstawiony wczoraj do sądu w Krakowie. Nie odstawiono go jednak do Krakowa, bo ubiegłej nocy znów zbiegł z aresztów stacji Zbornej na Cytadeli...

— Zatrucie. Józef Sperka, robotnik, po spożyciu wczoraj wieczorem wątroby, którą kupił na krakowskiem, zachorował tak ciężko, iż musiano wezwać do niego Pogotowie ratunkowe. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka oświadczył, że Sperka zatruł się wątrobą, która jak się zdaje była nie świeżą.

— Z sierocej doli. Wczoraj przytrzymano włóczącego się po ulicach 12-letniego sierotę Bronisława Staszewskiego, pochodzącego z Janowa. Ponieważ chłopczyna jest bez przytułku, oddano go więc do Towarz. Ochrony młodzieży przy ul. Koralnickiej 6.

— Z kroniki kradzieży. Z pracowni szewskiej Wład. Beisingera, przy ul. Szeptyckich l. 37, skradziono wczoraj 7 par wierzchów, nieco skóry i różne przybory szewskie wartości 4000 kor. — Handlarce z Kołomyi Sarze Bitter skradziono wczoraj na pl. Krakowskim z kieszeni płaszcza, pugilares z 4000 kor. — Z magazynu Polonia przy ul. Zielonej 48, skradziono wczorajszej nocy beczkę miodu i beczkę śledzi wartości 9600 kor. — Wczoraj przy ul. Źródlanej aresztowano 21-letniego Eug. Bojkę i 30-letniego Mich. Budzińskiego, w czasie gdy nieśli w plecaku 72½ kg. śledzie, pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży. Aresztowani tłumaczyli się, że zakwestjonowane śledzie nazbierali na torach kolejowych między stacją Kleparów a mostem.

W Polsce i na świecie.

— Odzyskanie instytutu św. Stanisława w Rzymie. Dnia 12 bm. objął — jak donoszą z Rzymu — instytut św. Stanisława w posiadanie w imieniu państwa polskiego gener. konsul. Janiszewski. Instytut ten, jako przytułek dla pielgrzymów po rozbiorach zabrany był przez rząd rosyjski. Po wskrzeszeniu państwa polskiego przedstawiciele Rosji nie chcieli wydać w ręce polskie tego instytutu. Tę starą placówkę polską odzyskano dzięki zabiegom przedstawicieli polskich. Instytut św. Stanisława wraz z kościołem będzie pozostawał pod zarządem episkopatu polskiego, który zamianował jego rektorem mons. Florczaka.

Nagroda.

Dnia 28. lutego, został wysłany funkcjonarjusz hurtowni dla konsumów we Lwowie, po odbiór zakupionego towaru. W CZORTKOWIE na ulicy, 28, lut. o godz. 4-ej popoł. zemdlał, a po przyjściu do przytomności spostrzegł, że okradziono go z gotówki, t. j. 125.000 k., jaką miał przy sobie.

Za dopomożenie do wynalezienia złodziei i odnalezienia ukradzionej kwoty, zarząd hurtowni przyrzeka na grodę, a to w wysokości 10 procent od sumy jaka się odnajdzie.

Wiadomość o tem uprasza się przysłać pod adresem: Hurtownia dla konsumow, spółka z ogr. por. Chorążczyzna ll. a. 2033

W Polskim Związku Niewiast Katolickich, ul. Rutowskiego 10, II. p., ks. prof. dr. Żyła mówić będzie dnia 19. marca o godz. 5-tej na temat: Z podróży na wschód (ciąg dalszy) Jerozolima i okolice. — Wydział zaprasza Panie należące do Związku i łaskawych gości.

Komunikaty.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: 19

W nocy z 14 na 15 ogranicza się aż do odwołania ruch pociągów osobowych w całem państwie. Ze Lwowa odchodzą, względnie przychodzą tylko następujące pociągi:

Pociąg pospieszny nr. 6 **do Krakowa i Warszawy** (odj. 14·45), z powrotem nr. 5 (przyj. 16).

Pociąg pospieszny nr. 8 **do Warszawy** przez Przeworsk-Rozwadów (odj. 20·10), z powrotem nr. 7 (przyj. 9·15).

Do **Gródka** pociąg nr. 70, tylko w dni powszednie, oprócz soboty (odj. 16·15), z powrotem nr. 61 (przyj. 19·32).

Ze **Sądowej Wiszni do Lwowa** pociąg nr. 43 (przyj 6·20).

Do **Tarnopola** pociąg osobowy nr. 221 (od). 8·35) w połączeniu w Krasnem do Brodów, z powrotem pociąg osobowy nr. 222 (przyj. 17·20) w połączeniu w Krasnem z Brodów.

Tylko **do Krasnego** pociąg osobowy nr. 223 (odj. 18·55), z powrotem nr. 224 (przyj. 7·30).

Do **Stryja, Drohobycza i Borysławia** pociąg osobowy nr. 1715 (odj. 18·30), z powrotem nr. 1712 (przyj. 7·25).

Do **Sambora, Chyrowa, Zagórza** pociąg osobowy nr. 2115 (odj. 22·30), z powrotem nr. 2112 (przyj. 7).

Do **Brzuchowic** pociągi lokalne (odj. 15·01), z powrotem (przyj. 7·20 i 17·35).

Do **Jaworowa** pociąg mieszany nr. 3254 (odj. 16·05), z powrotem nr. 3251 (przyj. 8·55).

Do **Sokala i Krystynopola** przez Sapieżankę, pociąg pospieszny nr. 5501 (odj. 19·25), z powrotem nr. 5502 (przyj. 8·25).

Do **Stanisławowa** pociąg pospieszny nr. 301 (odj. 13) i pociąg osobowy nr. 325 (odj. 23·10), z powrotem pociąg pospieszny nr. 302 (przyj. 17·50) i pociąg osobowy nr. 320 (przyj. 12·05).

Do **Warszawy** przez Bełżec-Rejowiec pociąg osobowy nr. 2214 (odj. 21), z powrotem nr. 2211 (przyj. 7·20).

Pociągi lokalne między **Lwowem-Łyczakowem a Winnikami** nie zmienione.

Do **Brzeżan, Podhajec, Stojanowa** oraz **Sokala i Jarosławia** przez **Rawę Ruską**, tudzież z powrotem, ruch zupełnie wstrzymany.

Co do ograniczeń na wszystkich innych szlakach udzielają wyjaśnienia urzędy stacyjne, we Lwowie zaś biuro informacyjne w gmachu dyrekcji kolejowej, wchód od ul. Mickiewicza, w parterze.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 702/20. We Lwowie, dnia 17. marca 1920 r.

Zrealizowanie kuponów naftowych.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że mieszkańcy, którzy dotychczas niezrealizowali swoich kuponów naftowych mogą otrzymać naftę w swoich sklepach rejonowych na 4-ty odcinek karty naftowej mieszkaniowej po 2 litry, na 8-my odcinek karty rękodzielniczej po 4 litry, wreszcie na 4-ty kupon klatki schodowej po 1 litrze nafty. Ponieważ nafta ta pochodzi już z nowego transportu przeto cena jej wynosi 5 koron 10 hal.

—o—

Nekrologja.

†

Dr. ZDZISŁAW TOMASZEWSKI

Lekarz-major W. P., Docent Uniw. itd.

zmarł na tyfus plamisty, jako ofiara swego zawodu, dnia 17. marca 1920 r., zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 37.

Obrzęd pogrzebowy, na który zapraszają w głębokiej żałobie pogrążeni: matka, dzieci i rodzina, odbędzie się w sobotę dnia 20. marca 1920 r. o godz. 11-tej przed południem z kaplicy pogrzebowej szpitala Załogi (ul. Łyczakowska) na cmentarz Łyczakowsk.

†

Za duszę zmarłych 20. marca 1919. ś. p.

ks. Mieczysława Zawadzkiego w Strusowie i Anny Zawadzkiej we Lwowie

odbędzie się Nabożeństwo żałobne w pierwszą rocznicę ich śmierci w sobotę 20. marca br. o godz. 8½ w kościele archikatedralnym przed ołtarzem M. B. Częstochowskiej na które zaprasza krewnych i znajomych matka i rodzeństwo.

Bolszewicka tajna poczta kurjerska w Kopenhadze.

(Od naszego korespondenta).

Kopenhaga, w marcu.

Dzienniki skandynawskie komunikują, że tajną pocztą kurjerską między Sowdepją a Niemcami kieruje Radek. Kurjerzy rosyjscy udają się do Niemiec latawcami na Górny Śląsk. W Kopenhadze powołano do życia wiele firm, które pod pozorem celów importowo - eksportowych utrzymują stałe połączenie między Rosją a Niemcami. Telegramy tych firm zawierają rzekomo informacje kupieckie, w rzeczywistości zaś instrukcje dla central niemieckich. Przez Kopenhagę przemycono do Berlina spore zapasy pieniężne, przeważnie francuskie i angielskie sfałszowane waluty. Wielkie ogniska bolszewickiego szpiegostwa utworzyły się w Hamburgu i w Essen. Bolszewicy rozszerzają wiadomość, że 600.000 armja rosyjska stoi w pogotowiu, aby zniweczyć traktat w Wersalu i uwolnić naród niemiecki.

Komunikat.

Obrót skór surowych.

(Zarzuty publicznie podnoszone. - Lustracja urzędowa i jej wynik. - Cel i charakter Stowarzyszenia producentów skór surowych we Lwowie. - Nieuczciwa robota przeciw Stowarzyszeniu. - Apel do opinji publicznej).

Na łamach niektórych organów prasy lwowskiej pojawiły się ostatnimi czasy gwałtowne zarzuty pod adresem Stowarzyszenia producentów skór surowych we Lwowie z powodu rzekomego nielegalnego prowadzenia przez Stowarzyszenie handlu skórami. Zarzuty te, powtórzone skwapliwie przez prasę zamiejscową krakowską i warszawską obciążają nas przedewszystkiem w kierunku nielegalnej wysyłki skór za granicę, w szczególności zaś podniesiono przeciw nam zarzut wysyłki 10 wagonów skór do Rumunji.

Dotkliwie naruszeni w dobrej czci naszego Stowarzyszenia i chcąc położyć kres tego rodzaju plotkom, nie mogliśmy pozostawić sprawy bez odpowiedzi. Odnieśliśmy się przeto do organów rządowych, sprawujących nadzór nad nami, z prośbą o przeprowadzenie kontroli, która też istotnie została wykonaną u nas w dniach od 9 do 12 marca 1920, a której rezultat został spisany w urzędowym protokole, dołączonym tu w uwierzytelnionym notar. odpisie. Brzmi on, jak następuje:

„L. 1790/20.

PROTOKÓŁ

kontroli ksiąg i magazynów Stowarzyszenia producentów skór surowych we Lwowie, przeprowadzonej w dniach od 9 do 12 marca 1920 r. przez delegata Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. inż. Stanisława Mastalskiego, w obecności członków dyrekcji p. Teofila Banasia, p. Józefa Kotowicza, p. Michała Demetra, tudzież p. Marcelego Jakubowskiego, kierownika biura i B. Szewczuka, buchhaltera Stowarzyszenia.

Stwierdzono na podstawie ksiąg towarowych, ksiąg dyspozycyjnych i stanu magazynu Stowarzyszenia, że po dzień 15 grudnia 1919 Stowarzyszenie wysłało cały swój zapas skór, a to na podstawie dyspozycji Małopolskiego Oddziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Krakowie, tem, że odnośnie do dyspozycji L./Lw. z braku miejsca w wagonach nie wysłano reszty zadysponowanej ilości 123 sztuk, tudzież, że po wykonaniu wszystkich dyspozycji pozostał jeszcze remanent w magazynach 142 sztuk skór.

Następnie zbadano księgi Stowarzyszenia za czas od 16 grudnia 1919 do 8 marca 1920 i znaleziono stan następujący:

1) wpływ skór ze Lwowa . . .	sztuk	7.288
2) „ „ prowincjonalnych .	„	3.955
3) skóry skonfiskowane	„	560
4) „ osobno skonsygnowane .	„	156
5) „ zakwestjonowane w Bortnikach .	„	50
6) Remanent z dnia 15. grudnia 1919 jak wyżej		142
7) Reszta dyspozycji do 18/Lw. 1919 jak wyżej	„	132
Razem	sztuk	12.274

Dnia 10. marca 1920 sprawdzono w magazynach Stowarzyszenia na Gabryelówce stan zapasów skór w ilości następującej:

1) w magazynie	I.	sztuk	4.454
2) „	II.	„	121
3) „	III.	„	2.042
4) „	IV.	„	5.663
	Razem	sztuk	12.280

wobec czego w porównaniu z księgami magazyny wykazują nadwyżkę 6 szt. skór, którą dyrektorowie Stowarzyszenia usprawiedliwiają możliwą pomyłką przy wysyłce skór, na co mogą wpłynąć jeszcze reklamacje odbiorców.

Na życzenie Dyrekcji zbadano także księgi kolejowe na stacji Lwów - Rzeźnia miejska i stwierdzono, że po dzień 8 marca 1920 Stowarzyszenie wysłało 4 wagony skór do stacji kolejowej Zabłotów na podstawie dyspozycji Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu L. 21/Lw., 22/Lw., 23/Lw. i 24/Lw.

Lwów, dnia 12 marca 1920.

Inż. St. Mastalski mp. Michał Demeter mp. Teofil Banaś mp. Józef Kotowicz mp. B. Szewczuk mp. Za zgodność odpisu — podpis nieczytelny L. S. Ministerstwo Przemysłu i Handlu Sekcja odbudowy przemysłu, oddział Małopolski, Ekspozytura we Lwowie.

L. 1814/20.

Lwów, dnia 13 marca 1920.

Do Stowarzyszenia Producentów skór surowych we Lwowie.

W załatwieniu pisma z dnia 13. marca b. r. przesyła się powyższy odpis protokołu kontroli ksiąg i magazynów Stowarzyszenia, przeprowadzonej w dniach od 9 do 12 marca 1920 r. Oddział Małopolski — Ekspozytura Lwowska. Kierownik inż. Mastalski mp."

Podając powyższy rezultat urzędowych dochodzeń, zadający kłam insynuacjom co do nielegalności naszego postępowania do publicznej wiadomości, uważamy za potrzebne dodać z naszej strony jeszcze następujące wyjaśnienie:

Stwierdziwszy, z chwilą obłożenia skór surowych sekwestrem na rzecz Państwa, że dotychczasowy sposób skupywania skór skoncentrowane dotychczas w rękach prywatnych przeważnie dla naszej państwowości obcych lub wręcz wrogich jednostek, ma na celu jedynie możliwie największe zyski dla siebie, a bynajmniej nie interes producentów, a tem bardziej nie interes ogólno społeczny, który jedynie przy ścisłem i rygorystycznem zachowaniu przepisów państwowych może być przestrzegany, postanowiliśmy w myśl życzenia odnośnych czynników rządowych założyć Stowarzyszenie producentów skór surowych we Lwowie, któreby miało na celu z jednej strony uchronić producentów przed prywatnym wyzyskiem, z drugiej zaś strony przez skoncentrowanie handlu skór w ręce zorganizowanej pod kontrolą rządu stojącej kooperatywy dawało największą gwarancję legalnego postępowania.

Mimo nie przebierające w środkach zakusy żywiołów, którym idea nasza godziła zabójczo w ich interesy prywatne, zdołaliśmy po pokonaniu olbrzymich trudności stworzyć pierwszą w całej Polsce organizację, opartą na zasadach współdzielczości, pod firmą Stowarzyszenia producentów skór surowych we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, która ujęła odrazu na znacznej przestrzeni wschodniej Małopolski dotychczas pokątny handel skór, w ramy legalne, utrącając lub utrudniając w znacznej mierze przy interwencji władz handel pokątny, odrzucający dotychczas nadmierne nieuczciwe zyski. Jako Stowarzyszenie zarobkowo gospodarcze, a nie jako spółka prywatna, mamy na celu interes ogółu producentów, a niska kwota udziału (1000 K) umożliwia wszystkim producentom przystąpienie do nas. Wkrótce ogłosimy bilans za pierwsze 4 miesiące naszego istnienia, w którym przekazujemy znaczną część naszych zysków na cele narodowe i humanitarne.

Oczywista sam fakt istnienia naszego Stowarzyszenia, jakoteż nasza działalność stoi solą w oku tym, którym uniemożliwiliśmy podbijanie cen w handlu skór i nie zaniedbują oni niczego celem zdyskredytowania nas w oczach władz i opinji publicznej. Władze centralne otrzymują ciągle oszczercze doniesienia przeciw nam skierowane, równocześnie zaś informuje się o nas fałszywie prasę.

Przedstawiwszy pokrótce charakter naszej instytucji i genezę podnoszonych przeciw nam zarzutów, liczymy obecnie z wszelką pewnością, że prasa nasza nietylko nie udzieli już miejsca na swoich łamach ewentualnym dalszym napaściom przed poinformowaniem się u źródła, a informacjami służymy zawsze z całą chęcią — ale wprost użyczy nam swojej wielce cennej pomocy i w ten sposób pomoże z jednej strony do rozwoju społecznie i narodowo wielce użytecznej instytucji, służącej dla celów ogólnopaństwowych, z drugiej zaś strony usunie dla pokątnych, narodowo wrogich machinacji, grunt z pod nóg.

Dyrekcja Stowarzyszenia producentów skór surowych we Lwowie.

Michał Demeter Teofil Banaś
Józef Kotowicz.

(2490)

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Echa afery gumowej przed sądem.

Lwów 17. marca 1920.

Drugim z rzędu świadkiem był dziś, w trzecim dniu rozprawy przeciw Stankiewiczowi i Rosenmanowi, st. komisarz policji Łukomski. Prowadził on wstępne śledztwo policyjne i o całej aferze wie tylko tyle, co aresztowani wówczas Stankiewicz, Rosenmann i dr. Krokowski zeznali na policji i stwierdzić miał, czy prawdziwe są zeznania oskarżonych, że zmuszono ich w policji, aby przyznali się do winy. Zdawało się, że przesłuchanie tego świadka potrwa krótko, a tymczasem indagowano go przeszło pięć godzin.

Przewodniczący rozprawy ma oczywiście niezaprzeczone prawo, w interesie sprawiedliwości, wyczerpać cały materjał, ale równocześnie ma obowiązek powoływać do rozprawy świadków mniej więcej w takim porządku, aby nie marnowali oni czasu drogiego na brudnym, zimnym kurytarzu sądowym. Należy uwzględnić wyjątkowe dzisiejsze czasy i czynić świadkom, spełniającym obywatelskie obowiązki, dalej idące ulgi, a nie kazać kilku równocześnie wyczekiwać całymi dniami do późnego wieczora, na to, aby około g. 10 wieczór kazać im przychodzić nazajutrz o godz. 9 rano, aby o godz. 2 w południe wezwać ich znowu na popołudniu itd. itd. Dziś właśnie jeden ze świadków, poważny wiekiem i stanowiskiem, zareagował w sali sądowej na tego rodzaju postępowanie. Taki np. świadek jak p. Łukomski, który tyle ma zajęcia w interesie bezpieczeństwa publicznego, a także i inspektorowie policji, nie pownni wystawywać przez dwa dni na kurytarzach, bo strata ich czasu przynosi szkodę publiczności. Z tem należy się na przyszłość liczyć.

Św. Łukomski zeznaje, że protokoły w czasie śledztwa policyjnego pisał skrupulatnie, aby później nie było żadnych zarzutów ze strony wojskowości i dyr. dr. Reinlendera. Pierwszy przesłuchany był Stankiewicz i wszystko powiedział. Rosenmann przyznał się również, natomiast Krokowski bronił się sprytnie. Po przesłuchaniu Stankiewicza i Rosenmanna świadek nabrał przekonania, że w sądzie nie utrzyma się oskarżenie, gdyż cała sprawa zakrawa na spółkę handlową. Przy przesłuchaniu był obecny kap. Bogucki. Po wypieraniu się winy przez Krokowskiego, świadek postanowił udać się do dyrektora policji z wnioskiem, aby wszystkich trzech wypuścić na wolność. W owym momencie był obecny teść Krokowskiego. Gdy świadek zabrał papiery i chciał odejść, mówiąc do Krokowskiego, że odprowadzony zostanie do celi, a potem będzie się z nim jeszcze rozmawiać, wówczas teść Krokowskiego powiedział: „Stasio, przyznaj się, nikogo nie oszczędzaj, szkodę wyrównamy i skończyło się".

Po tem wezwaniu Krokowski ze skruchą potwierdził zeznania Stankiewicza, w których było powiedziane wyraźnie, że por. Kwieciński brał z zysków spółki 20 proc. Przesłuchanie Krokowskiego wyjaśniło całą sprawę, teraz świadek zrozumiał, że żaden z aresztowanych nie może pójść na wolność i należy wszystko oddać sądowi. Po przesłuchaniu Krokowskiego żądał świadek od rotm. Swięcickiego skonfrontowania Krokowskiego z Kwiecińskim, atoli rotmistrz podał inny wniosek, mianowicie, aby tę sprawę ubić na policji. Również kap. Bogucki proponował, aby „sprawę jakoś załatwić", lecz świadek nie zgodził się na to stanowczo, gdyż po zeznaniach Krokowskiego było już zapóźno.

Świadek stwierdza dalej, że nieprawdą jest, aby słowem honoru zapewniał uwolnienie, jeżeli aresztowani przyznają się do winy. Każdy z nich zeznawał powoli, obchodzono się z nimi grzecznie, każdy siedział, palił papierosa. Odczytano im protokoły i dano podpisać, lecz bez żadnego przymusu, lub obietnic. Nieprawdą też jest, jakoby świadek nie dał Rosenmannowi przyjść do głosu i powiedział mu: „marsz żydzie do aresztu". Przed odesłaniem Stankiewicza, Rosenmanna i Krokowskiego do więzienia, świadek powiedział im, co który zeznał. Żaden z nich ani nie odwoływał swoich zeznań, ani nie prostował.

Wotant mjr. Kosacz. Czy Krokowski w czasie przesłuchania powiedział panu coś o Stankiewiczu i Rosenmannie? Bo my tu mówimy o wszystkiem, a zapominamy o oskarżonych.

Św.: Nie badałem stopnia świadomości Stankiewicza i Rosenmanna w winie Krokowskiego i Kwiecińskiego.

Maj. Kosacz: Jak się zachowywali Stankiewicz i Rosenmann w czasie śledztwa policyjnego?

Św.: No, nie należy do przyjemności iść do kryminału. Nie siedzieli tak jak w kawiarni przy herbacie. Każdy człowiek w ich położeniu jest zdenerwowany, podniecony. Miałem wrażenie, że trapiła ich gorączka i zdenerwowanie, ale wykluczam, aby było u nich zamącenie umysłu.

Przew.: Czy podpisując protokoły zeznań byli może w stanie anormalnym i nie wiedzieli co robili?

Św.: To wykluczam stanowczo.

Obr. dr. Pieracki: Czy był moment, że Krokowski chciał swoje przyznanie cofnąć?

Św.: Tego sobie nie przypominam.

Na pytanie obr. dr. Herschthala stwierdza świadek, że nie zauważył, jakoby ze strony kap. Boguckiego była jaka chęć zemsty co do osoby por. Kwiecińskiego, nabrał tylko przekonania, że są między nimi jakieś tarcia. Przypomina sobie świadek, że kap. Bogucki wskazywał odrazu na Kwiecińskiego jako na herszta bandy, bo napatrzył się na wszystkie jego machinacje.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano najpierw świadka archit. Juljana Cybulskiego, który stwierdził, że kap. Bogucki dał słowo honoru na to, że wypuści Krokowskiego na wolność, gdy tenże przyzna się do winy. Dlatego świadek w krytycznej chwili powiedział w policji do Krokowskiego, w obecności Łukomskiego, aby się przyznał, a będzie wypuszczony na wolność. Nie mówił jednak, że pokryje stratę, jeno, że złoży kaucję za Krokowskiego. Co do oskarżonego Stankiewicza i Rosenmanna nie może świadek niczego konkretnego powiedzieć, coby ich obciążało lub uniewinniało.

Następny świadek inż. rotm. Richtman-Rudniewski potwierdził to, co zeznał kap. Bogucki o wielkich nieporządkach w autonaczelnictwie lwowskiem. Kwiecińskiego istotnie podejrzywał o nieczyste sprawki i mówił o tem z Boguckim. Nie twierdził jednak, że z tych machinacji ma Kwieciński około 200.000 kor. majątku, lecz mówił, że wogóle ma on majątek. Stankiewicz i Rosenmann mieli prawo zakupywać gumy, w owym czasie był bowiem wielki brak gumy automobilowej i kupowano, gdzie się tylko dało.

W czasie zeznań świadka doszło do protestu ze strony jednego ze sprawozdawców pism, a to skutkiem tego, że świadek wyraził się, iż w pewnej gazecie rewolwerowej była notatka o tem, że żydzi są dostawcami gum dla autonaczelnictwa, domagająca się usunięcia żydów od tej dostawy. Na życzenie owego sprawozdawcy, przewodniczący zapytał, które to pismo świadek tak nazywa. Na to odpowiedział świadek iż sądził, że to rozprawa tajna, jednak nie wie, do którego to pisma się odnosi, powtórzył tylko słowa, które mu wtedy powiedział plutonowy autonaczelnictwa, przyczem oświadczył, że nie miał zamiaru żadnego z pism obrazić. Zjawił się właśnie w tej chwili na sali redaktor tego pisma, w którym owa notatka była umieszczona, a dowiedziawszy się o co chodzi, zabrał głos od stołu sprawozdawców, domagając się wytłumaczenia od świadka, lecz przewodniczący przerwał mu, oświadczając, że procedura nie pozwala na taką polemikę.

Pewną sensację wywołało pojawienie się na sali żandarma, który dostawił ze Stanisławowa jednego ze świadków, wezwanych do rozprawy. Gdy żandarm zapytał co ma z tym świadkiem zrobić, odezwał się obr. dr. Pieracki żartobliwie: „zamknąć go"... co wywołało salwę śmiechu.

Po g. 9 odroczono rozprawę do czwartku rana.

OGŁOSZENIA.

OGRODNIK żonaty, w sile wieku, z praktyką długoletnią w większych ogrodach, poszukuje posady; obznajomiony w prowadzeniu większych pasiek. — Zgłoszenia: post. rest. Ogrodnik, poczta Rozdół. 1952

EMERYT do zajęcia biurowego, obznajomiony z rachunkowością kupiecką, poszukiwany. Zgłoszenia, z podaniem żądanego wynagrodzenia, do Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod D. H. 1992

RZĄDCA-ADMINISTRATOR zmieni posadę do Galicji wschodniej lub na Wołyń. — Energiczny, ręczy za najlepsze dochody; zna się na przemyśle rolnym i leśnym, hodowli bydła, pługach motorowych i t. d. — Zgłoszenia: Nowakowski, Zbędowice, poczta Puławy, ziemia Lubelska. 2000

Poszukuje się

do działu perfumerji i farb fachowy personal (chrześcijański) do ekspedycji i kasy. Zgłoszenia pod adresem firmy Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie. 0000

PODLEŚNICZY z długoletnią praktyką leśną i tartaczną poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Mieczysław Jastrzębski — Józefów, poczta Jasiany. 2015

LEŚNICZY z egzaminem państwowym, samotny, z długoletnią praktyką, w sile wieku, obznajomiony z wszystkiemi systemami gospodarki leśnej, jako też administracją majątków, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności dr. Szymon Grüner, Jagiellońska 20, p. Lwów. 2026

LEŚNICZY z niższym egzaminem państwowym, 7-letnią praktyką w większych dobrach, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia pod S. O., Borynicze. 2016

MAGISTER farmacji, rutynowany, poszukuje posady lub zarządu apteki. — Zgłoszenia pod „Magister" do Administracji. 2020

PANNA inteligentna, pisząca biegle na maszynie i obznajomiona z czynnościami biurowemi, znajdzie pomieszczenie w Powszechnem Towarzystwie budowlanem. Batorego 32, II piętro. 2009

Różne.

WZORY do haftu białego angielskiego Richelieu monogramy w wielkim wyborze, wzory na suknie odbija szybko Zakład Haftów Akademicka 22/I. p. 1331

CHŁOPCZYK 5-letni, miły i roztropny, sierota wojenny, do oddania katolickiej rodzinie na własność. — Wiadomość pod „Bruno" w administracji pisma. 2030

JULJA BUBŁYK z Czortkowa Starego, poczta Czortków, poszukuje swego męża Romana Bubłyka, który zaginął na wojnie w Karpatach 1914 roku, a służył przy 20 pułku obrony krajowej, 14 kompanja. 2010

STROICIEL fortepianów — Mieczysław Herman — przyjmuje strojenia i reperacje, Gródecka 5. (fryzjer). 2014

Artur Smutny stroiciel fortepianów Senatorska 4. przyjmuje strojenia i reperacje. 1954

Mieszkania.

POSZUKUJĘ pokoju na biuro, w śródmieściu, z osobnym wchodem, może być umeblowany. Zawiadomić listownie pod adresem: Hemmerling — Lwów, ul. Chmielowskiego l. 6. 1948

POSZUKUJE się 3 do 4 pokoje umeblowane lub bez mebli, z komfortem, za wielkiem wynagrodzeniem. Wiadomość: „Dom spedycyjny", Chorążczyzna l. 5, we Lwowie. 1965

LOKALU sklepowego, z pokojem lub mieszkaniem — w śródmieściu — poszukuję. Za odstąpienie 10.000 koron i wyżej. — Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod „Lokal sklepowy". 2028

Kupno i sprzedaż.

MŁYŃSKIE walce, kamienie, purlaki, transmisje, pasy, turbiny, motory, dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 4. 1098

KOTŁY, maszyny parowe, lokomobile, motory, turbiny poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 1629

KUPUJĘ GARDEROBĘ, dywany, kilimki, urządzenia domowe i kancelaryjne, płacę najwyższe ceny. „L' Occasion", pasaż Hausmana 8. 1729

DRZEWO rębane z dostawą po 25 kor. za cetnar. Zamówienia najmniej 10 cetnarów uskutecznia Kowalska ul. Cetnerowska l. 31. 1791

DO sprzedania w Buczaczu przy ul. Kolejowej najpiękniejsza realność składająca się z willi I. piętr. o 11 pokojach, 4 kuchni, łazienki, spiżarki, piwnice, w podwórzu studnia, stajnia, 5 komórek na drzewo, oraz nowe budynki murowane, kryte dachówką, nadające się na urządzenie fabryki lub mieszkania, kręgielnia kryta, przytem duży ogród warzywny bardzo urodzajny. Wiadomość w miejscu, właściciel Antoni Bańkowski, na Nagorzance 473. 1875

KAMIENICE, wille w każdej dzielnicy od 60.000 do 1,600.000 mk. sprzedaje, przyjmuje również do sprzedaży zgłoszenia objektów. Zgłaszać Zyblikiewicza 17, ganek drzwi 7, od 3—5. 1908

MAJĄTEK ZIEMSKI 100 m. ornego i łąk, 200 m. lasu 30—40 letniego, w jednym kawałku, 10 km. od miasta i koleji gościńcem, z budynkami, do sprzedania. Majątek ziemski 600 m. czarnoziemu pierwszej klasy, budynki zniszczone, kamieniołom na folwarku, trzy kwadranse końmi gościńcem od Tarnopola — wszystko w jednym kawałku, tanio do nabycia. Wiadomość: Zofji 32 a, parter prawy, od 2—5. 1953

Poszukujemy kupna

wszelkiego rodzaju

domów i gruntów w Polsce.

Bardzo wielu emigrantów polskich w Ameryce, mając zamiar powrócić do ojczyzny, pragnie nabyć tamże domy lub grunta. Kto więc ma je na sprzedaż, zechce podać ich opis: miejscowość, powiat, obszar, klasa, odległość od miast i kolei, jakość i przeznaczenie tak gruntów jak i budynków, stan własności i obdłużenia, oraz cenę. Pożądane są tak realności miejskie jak wiejskie (gospody, gospodarstwa, folwarki) a dokładny opis przyspieszy dobicie targu. Adres: POLISH MANDATE HOUSE, 1628 North Robey St., CHICAGO I. L. L. U. S. A. 1938

WILLA w górnej Zofji, przy tramwaju, elektryka, gaz, ze stajnią i wozownią — do sprzedania.
Kamienica, ul. św. Mikołaja, narożna, o dwóch frontach, dwupiętrowa, do sprzedania. Wiadomość pod „Gozdawa" do Administracji, 1956

INTERES FABRYCZNY

branży chemiczno-technicznej z dobrze zaprowadzonym artykułem, odrzucającym wielkie zyski, około 80.000 Mk. rocznie jest zaraz za cenę 100.000 Mk. na sprzedaż.
Jankowski.
2008 POZNAŃ Dąbrowskiego 96.

Koncesjonowana Ajencja „CELERITAS"

Lwów Jagiellońska 17

poleca kupno:

Kamienica nowa najsolidniejsza budowa pełny komfort, marmurowe schody.
Wkład 900.000 Mk.

Kamienica 3-piątr. wolne lata, pełny komfort, system kurytarz., stajnia i wozown. ogród
Cena [illegible]00.000 Mk.

Kamienica 2-piątr. boczna Leona Sapiehy, wolne lata, komfort.
Cena 330.000 Mk.

Kamienica 2-piątr. wolne lata, częściowy komfort.
Cena 220.000 k. Wkład 150.000 k.

Kamienica 2-piątr. ulica Hausnera, brama wjazdowa, ogród
Cena 190.000 Mk. 2018
oraz wiele innych kamienic.

DO SPRZEDANIA garnitur parowy $3^1/_2$ HP. z pasami, kieratowy, mały, kierat 8-konny, żniwiarki i inne narzędzia rolnicze, wszystkie w zupełnie dobrym stanie, ma folwark Kuchajów pod Lwowem. Adres Lewartowski, Lwów, hotel Georgea 1963

CYRKULARKI kompletne — piły do gatrów i miechy kowalskie poleca M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. 1962

FOLWARK 1.100 morgowy, w połowie lasowy, z budynkami, po 1.750 marek za morg — posiadłość rustykalną lasową, 800-morgową, z budynkami, po 2.500 marek za morg — folwark 760-morgowy, przy stacji, z murowanymi budynkami i inwentarzami, po 3.100 marek za morg — drzewostan 120-morgowy, 40-letni, po 1.700 marek za morg — folwark pod Lwowem, 100-morgowy, z budynkami, inwentarzami i dużym sadem, po 7.000 marek za morg — willę z komfortem, o 9 pokojach, za 300.000 marek — kamienicę dwu-piętrową, z komfortem, za 350 000 marek, sprzedam. — Folwark 1,000-morgowy, z budynkami, w Horodeńskiem, przy stacji, pod dogodnymi warunkami oddam w dzierżawę przez Dom komisowy „Hipoteka" Juljana Wojtowicza, Lwów, ul. Leona Sapiehy 9. 1990

DOM parterowy do sprzedania. Dwa mieszkania po 1 pokoju, niży i kuhni i 5 stancji, z ogrodem 502 sążni, za 120.000 marek polskich. — Wiadomości udzieli pełnomocnik adw. dr. Gołogórski, pl Bernardyński l. 11, w godzinach popołudniowych, między 4 a 6. 2027

KAMIENICA dwu-piętrowa, komfort, 8 pokoji na piętrze, boczna Hofmana — do sprzedania — Wiadomość u dr. Korytki, Łyczakowska 3. 2029

KSIĄŻKI do egzaminu wydziałowego z 1.I grupy, kupi Zarząd szkoły w Nowosielcach — Gniewosz, pod Sanokiem. 2022

GEOMETRZE sprzedam „Teodolit", komplet. Zgłoszenia: Biłgoraj, Starzewski. 2011

PIES 6-miesięczny — rasy „Dobermann" — do sprzedania w dobre ręce. — Zgłoszenia listownie pod „T. H.", poste restante Żółkiew. 2017

PŁASZCZYK elegancki, granatowy, na dziecko 8—12 lat, kołderkę, prześcieradełka, kaloszyki, sypialnia orzechowa amer. — Obejrzeć można: Kochanowskiego 42, II p., M. R., między 5—6 pop 2021

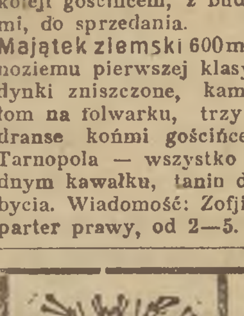
KUPUJEMY pługi motorowe i parowe, lokomobile, motory wszelkiego rodzaju, maszyny do obróbki drzewa i metali, blachę z kotłów, stare żelazo lane i t. p. — „Pilot", Lwów, Batorego 4. 1993

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.
poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprzedniejszych gatunkach. 8



Swierzbę

usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie Słoiki od 1—3—12 osób. Tow E. Hebda i Ska Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda".**
Skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8. 306

Zakład powroźniczy
Józefa Mączyńskiego

przeniesiony z Krakowa do Lwowa Znieslenie 185.

wykonuje liny i pasy transmisyjne w najlepszych gatunkach, oraz wszelkie wyroby powroźnicze. 1789

ŚLEDZIE!

Kooperatywy, Konsumy tudzież prywatni kupcy, reflektujący na kupno śledzi, zechcą się zgłosić w Agencji handlowej „PUZAPP"
ul. Trzeciego Maja L. 5. 2049

KRAKÓW ul. Gertrudy l. 26. (Hotel Royal). — WIEDEŃ I., Schottenbastei L. 11.

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE
„PRONTA"

Spółka z ogr. por. 1920
LWÓW, pl. Marjacki l. 5 (Hotel de France).
Właściciele:
Seweryn Rechter — Bernard Gross.
Wykonuje wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące. Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe.
Ekspozytura w Śniatynie zajmuje się specjalnie ruchem przewozowym
do Rumunii i z Rumunii
Adres tego biura:
„PRONTA"
Załucze-Dworzec.

Wieczorne kursa handlowe dla osób dor.

(pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka-Sanecki go prof. Akademii handlowej otwarte reskryptem Rady szkol. obejmują: buchalterję, rachunki, korespondencję, technikę handlu, prawo wekslowe, pisanie na maszynie i stenografię. Po kursie egzamin w Akademji handl. Nowy kurs l. kwietnia. Wpisy i informacje codziennie między 5-6. Franciszkańska 9. 1966

Prosimy żądać
Cennika nasion
rolnych, warzywnych i kwiatowych
Firmy **„ZAGON"** Spółki z ogr. poręką
Skład nasion
w Krakowie, Basztowa 17. 1981

Rektorat Szkoły Politechnicznej we Lwowie
rozpisuje konkurs na posadę
Koncepisty Szkoły Politechnicznej we Lwowie

w X. kl. rangi urzędn. państw. z prawem automatycznego awansu według postanowień pragmatyki służbowej do VII kl. rangi z terminem wnoszenia podań do 1. kwietnia 1920.

Podania ostemplowane wnosić należy do Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie na ręce Rektoratu Szkoły Politechnicznej we Lwowie.

WARUNKI: Obywatelstwo polskie, dobry stan zdrowia, ukończone studja wyższe akademickie z egzaminami państwowemi, dokładna znajomość języka polskiego, biegłość w układaniu referatów, kwalifikacje do prowadzenia administracji.

Do podań załączyć mają kompetenci: świadectwo moralności, świadectwa dotychczasowej służby, względnie praktyki zawodowej, krótki opis życia z podaniem wiadomości specjalnych i kwalifikacji szczególnych.

Rektorat reflektuje wyłącznie na jednostki bardzo dzielne i zdolne.

Kompetenci mogą się osobiście zgłaszać u Rektora Szkoły Politechnicznej. 2024

Matakiewicz w. r., Rektor.

Drukiernia Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.